

GAZETA LWOWSKA.

We Srode

N^{ro}. 7.

16. Stycznia 1822.

Wiadomości krajowe.

Ze Lwowa. — C. K. Rząd krajowy po-
dał do umieszczenia następujący

O k ó l n i k :

Ustanawia się nagroda Dwudziestu pięciu ZR.
w monecie konwencyney, za ratowanie czło-
wieka, w oczywistym niebezpieczeństwie ży-
cia zostającego.

Wysokim Dekretem Kamery nadwornej z
dnia 10. Listopada 1821 do liczby 40722 za-
padłego, pozwolono iest, aby za ratunek czło-
wieka, w oczywistym niebezpieczeństwie życia
zostającego, ustanowiona nagroda Dwudziestu
pięciu ZR. odtań w monecie konwencyney wy-
płacana była.

Co niniejszem do powszechney wiadomo-
ści podaje się.

We Lwowie dnia 30. Listopada 1821.

(Podpisy).

N. Cesarz Jego: Rossyyski Król Polski ra-
czył ofiarowany sobie przez ekonomicznego
zdawcę sprawy przy Jeneralnym dowództwie
Niższo-Austryackiem Nad-Kommissarza wojen-
nego Hublera exemplarz dzieła: o syste-
macie woyskowego gośpodarstwa C. K. woyska
nayıtaskawiey przyię a autorowi onegoż kazał
wręczyć kosztowny pierścien bryllantowy przez
swego zawierzytelnionego na dworze tuteyszym
nadzwyczajnego Posła i pełnomocnego Mini-
stra Hrabiego Gołówkina.

Wiadomości zagraniczne.

Hiszpania.

O wypadkach zaszłych w Pamplonie na
początku Grudnia zawiera list z nadgranic Hisz-
panii z d. 17. Grudnia: »Spory, żołnierzy
osady Pamplony z tamedzną milicją rozpo-
częte w pierwszych dniach t. m. coraz większą
na siebie ściągają uwagę. Jak wiadomo, Na-
varra i Baskiskie prowincye używały oddawa-
na szczególnych prerogatyw, instytucye ich

różniły się zawsze od urzędów w innych pro-
wincyach Hiszpanii.

Podług wiadomości własnie teraz nadeszłych
udadź się mieli uczniowie uniwersytetu Pam-
plony wraz z znaczną liczbą mieszkańców,
uzbroieni do lasu dwie mile od miasta odle-
głego i do tego samego, w którym Jenerał
Mina będąc tylko obywatelom, utworzył o-
wych sławnych guerillasów, co tyle szkodzili
woysku Francuzkiemu. Mowią, iż zaczynają
się tamże urządzać, ze wszystkich stron łączą
się z nimi, tak, że ci Gritadores (krzyka-
cze, tak się sami mianują), liczyć już mają 1200
ludzi. Pułk Toledo otrzymał rozkazy ich
rozproszenia, lecz miał uwolnić się z zapamię-
od danego zlecenia, iak o tem wnosić można
ze sposobu postępowania tego korpusu z miesz-
kańcami.

Dziennik rozpraw udziela względem
wypadków w Pamplonie wiadomości, którez
powyższemi nie ze wszystkiem się zgadzają.
Podług tych, żołnierze pułków Toledo i Lu-
sitanía rozstrzyżyć mieli milicye nie przyzwoi-
temi okrzykami: »Niech żyje Riego!« i
piosnką »Traga la perro!« bytoby przyszło do
rzeczywistego spotkania się, lecz takowemu za-
pobiegło pośrednictwo dragonów; poczem żoł-
nierze zaiąć mieli warownię, atoli popaść mie-
li w wielki smutek, skoro wielu Officerów puł-
ku Toledo żądało z tego powodu przeniesie-
nia do innego korpusu.

Gazeta Francyi z d. 27. Grudnia do-
nosi z Hiszpanii: »Podług wiadomości z Na-
varry, otrzymanych w d. 20. z Bajonny,
rozpoczęło woynę woysko antykonstytucy-
ne czyli tak zwane woysko wiary. Małeto
woysko, iak mówią złożone tylko z 1200 lu-
dzi, lecz dobrze uzbroionych i w potrzeby o-
patrzonych, których codziennie pomnaża się
liczba, wszędzie, gdzie przechodzi obala po-
mniki konstytucyjne i oddała władze rewolu-
cyjne.«

Dowódzca woyskowy Nawarry, Lopez
Bannos, wystął przeciwko rojalistom wszyst-
kie woyska swoje, będące pod jego rozkazami,

to jest blisko 400 ludzi z pułku Toledo stojącego załoga w Pamplonie. Konstytucyoniści wyruszyli przeciwko rojalistom, uderzyli na nich pod Borzevo, lecz zbici zostali od nich zupełnie.»

»Poczem Jenerał Lopez Bannos wydał surową odezwę do Nawarczyków, w której wzywa ich do łączenia się przeciwko Guerillasom; atoli nikt nie odpowiedział jego wezwaniu. Ponieważ Jenerał ten co chwila znajdował się w przykrzejszym położeniu, żądał więc całej siły woyskowej czterech prowincy Guipuskoj, Alawy, Biskaj i Arragonii. Z tych pierwsze trzy miały mu nadesłać nie iaką pomoc, co się dotyczy Arragonii, zapewniają, że Jenerał Alawa, Gubernator wojennych prowincy odpowiedzieć miał Jenerałowi Lopez Bannos, iż nie może bez niebezpieczeństwa ogółać Arragonii ze wszystkiego woyska, ponieważ Arragńczykowie grożą wyraźnie podobnym iak Nawarczykowie powstaniem i zdają się bydl skłonnyimi wspierać onych w ich przedsięwzięciach antykonstytucyjnych.»

List z Barcellony z d. 15. Grudnia umieszczony w Dzienniku Touluzkim zawiera co następuje:

Podług zdania Junty zdrowia, pozwoliła nuniępalność Barcelończykom mieszkającym na wsi powracać ze sprzętami do miasta, atoli za uprzedniem oczyszczeniem domów, w których żółta gorączka sprzątała ludzi. — Officerowie i podofficerowie różnych korpusów kordonu zdrowia w Santander de Palomor przeszli do Króla adress, w którym proszą Jego Królewskiej Mości, aby powierzył styl Rządu konstytucyjnym Ministrom. Ponieważ akt ten zawiera niepewne obwinienia i często powtarzane okrzyki, dla tego nie udzielamy opogóż treści. — W tej chwili dowiadujemy się, iż mianowany niedawno Gubernatorem Kadyxu Margrabia d'Andilla, któremu iak wiadomo tamedzny Rząd zabronił gwałtem wniścia do miasta, został zabity! — Wieść się rozchodzi, iż Saragossa była widownią krwawych wypadków.»

Francyja.

Z Paryża d. 28. Grudnia. — Dzisiejszy Monitor zawiera następujący artykuł, umieszczony z powodu zapewne spadnienia obligacyi procentowych, które atoli podniosły się w d. 27. znowu do 86: »Złe myślący rozsiewając od niejakiego czasu różne wieści, zmierzające do zaburzenia spokojności, której używa Francyja i wzruszenia publicznego kredytu. Gdyby wieściom tym można wierzyć, więc pozwo-

liłoby trzeba, iż na granicach Hiszpańskich stoił woyska, a przecie nie można przywieść ani jednego rozporządzenia, któreby takie kłamstwo usprawiedliwić mogło. Rząd zgromadził tylko tyle woysk na granicach Pireneów, ile nieodzownie potrzeba do utworzenia kordonu zdrowia, kordon ten tak długo będzie utrzymanym, dopóki Rząd nie otrzyma zupełnego bezpieczeństwa, że niszczące zło, które pustoszy Hiszpanię, nie będzie mogło przedrzeć się do Francyi.»

Z Paryża d. 22. Grudnia. — Wyszło tu z druku szkaradne dziełko pod tytułem: *Memoires de Mr. le Duc de Laurun* (poźniej Biron) zawierające w sobie zbiór nazywanych kłamstw i niegodziwych, osławien dostojnych osób. Z tego powodu Xiążę Choiseul ogłosił w dzisiejszym Monitorze, że pamiętnikom owym zapowiedzianym od lat kilku już wtedy rodzina i przyjaciele Xięcia Birona publicznie zaprzeczali, i wystawili je publiczności iako fałszywe, i że do tego oświadczenia nie ma nic więcej dodać, lecz raczej obawiać się musi, by nie ugił czci różnym członkom swojej rodziny, gdyby tę bezimienną ramotę uważał inaczej iak tylko znajwieszszą pogardą.

Królestwo Oboiej Sycylii.

Z Neapolu d. 15. Grudnia. — Kommissarze Królewscy dokładają starań do wytepienia rozbojników; usiłowania ich wienecy zbawienny skutek. Spokojność publiczna przywrócona jest we wszystkich prowincyach.

Poymano większą część rozbojników; wielu stawilo się dobrowolnie przed sądem, ci, co się schronili w miejsca niedostępne nie ujdą sprawiedliwości.

Rozkaz dzienny z dnia dzisiejszego wzywa wszystkich Officerów bez woyska, do stawienia się właściwym Kommissarzom prowincy; mieszkający zaś w Neapolu zgłosić się mają Ordonatorowi Morales do końca t. m., by stosownie do edyktu z d. 17. Sierpnia zaciągnięni na listę, stawili się od 1. Stycznia w wyznaczone miejsca do ćwiczeń woyskowych

Niemcy.

W d. 5. Grudnia przywieziono do Hanoweru pod mocną strażą dwie osób, które na wezwanie Rządu Niderlandzkiego uwięziono w Lipsku. Dniem poźniej odestano je przez Osnabrück do Hollandyi. Jeden z nich miał być Kapitanem Hollenderskim drugi podofficerem. — Na wniosek gabinetu Hanowerskiego zezwolił Król na utworzenie ban-

bu w Ostfrieslandyi i do tak ważnego instytutu dla handlu, posiadaczy gruntowych i t. d. przeznaczone są potrzebne fundusze.

Wyrok Królewsko Bawarski z d. 1. Stycznia zwołuje Zgromadzenie Stanów, podług Konstytucyi na d. 15. Stycznia. Dzień otwarcia ogłosi Król następnie. — Inny wyrok Królewski z dnia tego mianuje Marszałka Xięcia Wręde, pierwszym Prezesem Izby Radców Państwa; godność tę sprawował już Xiążę, podczas pierwszego Zgromadzenia Stanów.

P r u s s y.

Z *Akwisgranu* d. 24. Grudnia. — Wczorajszego dnia odczytano tu uroczystie w kościele katedralnym bullę Jego Świątobliwości Piusa VII. z d. 16. Lipca 1821, potwierdzoną przez Króla, a dotyczącą się nowego urzędzenia Arcybiskupstw i Biskupstw w Państwach Pruskich.

K r a k ó w.

Na piątym posiedzeniu Seymu d. 7. Grudnia Repr. Soczyński złożył na piśmie wniosek przeciwko projektowi Senatu co do zajęcie własności prywatnej na użytek publiczny za poprzedzającym wynagrodzeniem, opierając takowy na brzmieniu Artykułów 23., 68. i 69. Konstytucyi. — Repr. Librowski w przemówieniu swoim żądał, aby na wzor prawa w Królestwie Polskiem obowiązującego, zastrzeżone zostało utracającemu własność wynagrodzenie piątej części szacunku. — Wniosek Repr. Soczyńskiego postanowiono przestać Komissyi Prawodawczej z uwagą na modyfikacyą Repr. Librowskiego. — Repr. Nowicki w zabranym głosie wywodził zbawienne skutki z zaprowadzonego towarzystwa dobroczynności przez opatrywanie potrzeb ubogich w domu ogólnego schronienia, i aby ten instytut nie zachwiał się, wniośł, by Reprezentacya obmyśliła fundusz do utrzymania ubogich iaki znajdzie za najdogodniejszy. — Repr. Hrabia Wodzicki popierając wniosek Repr. Nowickiego, odczytał Art. 16. traktatu Rzeczypospolitej Krakowskiej tworzącego, i z tego utrzymywał, że wolno jest, proponować Senatowi inny rozkład dochodów Duchownych, gdyby dowiedziono, że terazniejszy użytek nie odpowiada celowi fundacyi, ztąd wniośł, że część funduszu klasztoru na Czerny należy odpowiedzie wsparciu instytutu dobroczynności. —

Repr. Mąkolski był za wnioskiem Repr. Hr. Wodzickiego, i dowody swoje opierał na prawie kanonicznem twierdząc, że cel fundacyi nie zostanie naruszonym. — Repr. X. Teodor Soltysk, Delegowany z Kapituły, stanął w obronie całości dóbr Duchownych, dowodził niemożność tychże naruszenia, dla uniknienia zwałcenia praw drugiego. — Repr. Kryspin Hrabia Żeleński stawiając przykład z użycia funduszy klasztoru JXX. Cystersów w Mogile dla Plebanii Mogilskiej, dowodził, że przez odcięcie dwóch wiosek klasztorowi na Czerny prawa Duchowieństwa nie zostaną zwałcone. — Repr. X. Soltysk objaśniał poprzednicze użycie iako rzecz pożyteczną dla Kościoła i Rządu, i że uposażenie owo Plebanii Mogielnickiej za zniesieniem się z Władzą Biskupa nastąpiło. — Repr. Kryspin Hr. Żeleński wyraził nadzieję, iż i w tej mierze ta sama droga przedsięwzięta będzie, i że po znanej gorliwości Biskupa spodziewać się należy, iż przychyli się do życzeń Reprezentacyi. — Repr. Hr. Wodzicki zapewniał o przychyleniu się Biskupi i zniesieniu się z nim Senatu. — Repr. Stotwiński popierał wniosek Delegowanego z Kapituły, i chciał mieć objaśniony stan kasy Towarzystwa dobroczynności. — Repr. Mąkolski objaśniał użycie funduszy klasztoru na Czerny iako odpowiadające pierwiastkowej fundacyi. — Repr. Kozłowski mniemał zawczasie rozważenie materii, gdy w tym względzie nie masz projektu. — Repr. Nowicki przedstawił, iż czyniąc relacyą o stanie ubóstwa, zostawia większym jeniuszom odformowanie projektu iaki za dogodny znajdą. — Repr. Soczyński utrzymywał wniesienie Repr. Nowickiego za dostateczne, projekt zaś zapewniający skutek wnioskowi zostawiał Senatowi. — Gdy zaszły żądania odformowania projektu, Repr. Nowicki oświadczył napisanie tegoż, który Izba Prawodawcza postanowiła przestać Senatowi. — Następnie Sekretarz Seymowi przeczytał nadeszłe od Senatu 4 projekta, które Izba Prawodawcza postanowiła przestać Komissyi Skarbowej. — Odczytany dalej został: Projekt do ustawy uchylałcej podatek Kamelaryiny przez Starozakonnych miasta żydowskiego Kazimierza opłacany. — Repr. Soczyński, z powodu, iż projekt powyższy już po dwa razy przez Izbę Prawodawczą nie został przyjęty wnosił, iż wprowadzenie onego po raz trzeci jest przeciwnie Art. 13. Konstytucyi. — Delegowany Senator Kucieński oświadczył, iż wprowadzenie projektu następuje w odmiennej formie. — Repr. Kryspin Hr. Żeleński chciał

mieć objaśnienie odmiennéj formy projektu. — Repr. Mąkowski na zasadzie Art. 13. Konstytucyi nie dopuszczał tłumaczenia, gdy rzecz już dwa razy była wnoszoną. — Delegowany Senator Hoszowski utrzymywał byżbyż zawczesne rozprawy, gdy Kommissyia Skarbowa nie dała w tej mierze opinii. — Repr. Lipczyński popierał zdanie Repr. Mąkowskiego. — Repr. Słotwiński zaś utrzymywał z prawa powszechnego, że wprowadzenie projektu po raz trzeci ma miejsce skoro tego doradza dobro publiczne. — Repr. Kryspin Hr. Żeliński obstawał przy niemożności wprowadzenia projektu jako anty-konstytucyjnego. — Repr. Mąkowski zgadzał się na zasadę prawa powszechnego przywiedzioną przez Repr. Słotwińskiego lecz radził nietykalność Konstytucyi. — Repr. X. Sołtyk, Delegowany z Kapituły, uważał również niemożność wprowadzenia projektu odrzuconego, lecz mniemał, iż Reprezentacyia sama takowy ponowić może Senatowi, gdy onego uzna potrzebę. — Repr. Librowski oświadczył się podobnie przeciwko projektowi. — Marszałek Seymu tłumaczył Izbie, iż odczytany projekt z Art. 120. Statutu zarządzającego Zgromadzenia polityczne należy wprzód do opinii Kommissyji Skarbowéj, że wszelka rozważa nad tymże jest zawczesną, utrzymywanie zaś, iż wprowadzenie projektu po raz trzeci miejsca mieć niepowinno, znajdował za sciesnienie Władzy Prawodawczéj w możności dokonania o tém, co potrzeba i okoliczności dobra publicznego wskazuje. — Gdy zaś wnoszący Reprezentanci obstawali przy niemożności wprowadzenia projektu, Marszałek postanowił zasłać wątpliwość donieść Senatowi do urzędowego użycia. — Repr. Soczyński zastrzegł sobie, ażeby przedstawienie okoliczności nie nastąpiło w znaczeniu żądania od Senatu tłumaczenia Konstytucyi, lecz w doniesieniu uznania Izby. Toż samo utrzymywał Repr. Librowski, a Repr. Mąkowski zażądał Oryginału Konstytucyi dla rozpoznania tłumaczenia, które Izba dopełni. — Delegowany Senator Kuciński wniósł, iż text Polski Konstytucyi przez Kommissyją Organizacyjną Seymowi oddany, służy za zasadę postępowania.

(Dokończenie posiedzenia nastąpi.)

R o s s y i a.

Z Petersburga d. 11. Grudnia. — Wiadomości z d. 7. Listopada nadeszły z Tiflis

od Gubernatora Gruzji, Jenerała Porucznika Weljamina, potwierdzając, że Persowie opanowali w istocie znakomite miasto Erzerum, pobijwszy Baszę Bagdadzkiego, który miasta owego na próżno chciał bronić. Mówią, że w wojsku Perskiem było wielu Oficerów służących niegdy w wojsku Francuzkiem, z którymi drugi syn Szaha, Xiążę Mirza przedsięwziął tę wyprawę. (z gaz. Pr. Stan.)

Kiedy okolica Chorticz, gdzie osiedli dawni Menonici tak iż przed lat 17 była zabudowaną, iż oprócz 16 wsi nie można było więcej zakładać, postanowił Rząd zaprowadzić znów osadę Mennonitów na lewym brzegu rzeki Mołoszny, i prawym Riteza Inachacee blisko morza Azowskiego, w okolicach miasta Rossyjskiego Takmah. Do roku 1817 stanęło 19 wsi, w iedną z tych, zwaną »Rüchenau« jest początkowe plemię owiec merynosów dla osady, która takich zarodowych owiec ziemie 1,500. W latach 1810 aż do 1820. 10 wsi założono. Na rok 1821, poczyniono przygotowania do 4 wsi nowych.

T u r c y i a.

Dostrzegacz Austriacki z d. 7. b. m. zawiera, co następuje:

Gazeta powszechna Niemiecka z d. 2. t. m. wyraża: »Wiść potrzebująca potwierdzenia, a pochodząca z Korfii niesie, że mianowany dowódca Tripolizy, Sir Thomas Gordon został od pewnej nieprzyjacielskiej ręki otruty.«

Wiść tę, mając wiadomość z pewnego źródła sprostować możemy w tém, iż P. (nie Sir) Th. Gordon, Szkot, człowiek prywatny, znacznego majątku, którego miłość do dawniej zwiedzanej przez niego klasycznej ziemi Greków, zawiadła do powstańców w Morei, gdzie jego zapal i bogactwa zjednały mu niebawnie poważanie, przejęty po zdobyciu Tripolizy wstrętem ku niezliczonym zgrozom w jego oczach popełnianym, opuścił dobrowolnie miasto, Pelopones, Greków i ich sprawę, i zdrów zupełnie przybył na wyspę Zante. Gdyby mąż ten ogłosić chciał publicznie to, czego podczas swojego pobytu w Grecyi był świadkiem, opisanie jego wystawiłoby strasznie stan tych nieszczęśliwych krajów.